

B. kanclerz Rzeszy o Stresemannie.

(Korespondencja własna).

Królewiec, w październiku.

Na półkach księgarskich ukazała się niezmiernie ciekawa praca jednego z najwybitniejszych niemieckich działaczy socjalistycznych, Filipa Scheidemanna p. t.: „Memoiren eines Sozialdemokraten“. Dwutomowa książka zawiera obok wielu rzeczy biograficznych, walc politycznych i t. p., wiele ciekawych momentów i dla czytelnika polskiego. Scheidemann bowiem był jednym z kierowników polityki socjalistycznej w Niemczech i podczas wojny spełniał różne ważne funkcje polityczne. Mówi on w swej książce wiele o sprawie polskiej w czasie wojny, przytaczając szereg dokumentów, znanych przysiężką z innych podobnych prac politycznych. Co jednak najwięcej interesuje polskiego czytelnika, to zdanie Scheidemanna o zmarłym Stresemannie.

Scheidemann ostro i niechętnie zwalcza tych, co chcieliby widzieć w Stresemannie — jakiegoś „anioła pokoju“. Stresemann należał bowiem od czasów przedwojennych, aż w parę lat po przewrocie, do najgorszego gatunku aneksjonistów i hakatyistów. Kazem z hr. Westarstem należał on do obozu wspaniałomyślnego. Scheidemann stwierdza, że Stresemann był opanowany przez furor teutonicy (dosłownie „er war besessen vom berühmten Furor teutonici“).

Stresemann dażył pełną parą do rozpoczęcia wojny zapomocą łodzi podwodnych i torpedowców, a gdy „nareszcie“ doszło do wojny tej, Stresemann cieszył się, bo wierzył, że uda się Niemcom zgnieść Francję na lądzie, a Anglię i Amerykę na morzu... Względem Stresemanna kilkakrotnie w parlamencie oświadczył, że Niemcy muszą zwyciężyć i po-

tem podkują Francji i Anglii „niemiecki“ pokój. Na czym polegał ów „niemiecki“ pokój? Scheidemann odpowiada: „Nacjonalisci niemieccy ze Stresemannem na czele chcieli „powiększyć“ Niemcy, anektując na Wschodzie Kurlandję, część Kongresówki i Litwy, na Zachodzie zaś — Belgię, Flandrię, propagowali zajęcie Calais, aby stamtąd dostać się do Anglii. Z jednej strony chciał Stresemann zasachować Kronsztadt, z drugiej — Dover. Kilkakrotnie Stresemann mówił o konieczności stworzenia „niemieckiego Gibraltaru“. Mowy jego zionęły nienawiścią do Francji, Anglii, Polski. „Niemcy mają prawo rzucić światem... oto była jego dewiza. Stresemann gwiżdżał na zasady etyczne w walce politycznej, gardził pacyfizmem, wyśmiewał się z samej idei Ligi Narodów.

I taki człowiek — wola Scheidemann — otrzymał nagrodę pokojową Nobla! Bardziej ironicznego figla, zaprawdę, nie mogła historia nam splecać! I takiego człowieka każą nam czcić jako „anioła pokoju“.

To odmienne od rozpowszechnionych w Europie oświadczenie postaci Stresemanna, jako polityka i dyplomaty, uczynione przez osobistość niewątpliwie kompetentną, bo przez l-go po obaleniu cesarstwa kanclerza Rzeszy Niemieckiej, wzbudzi zapewne wielką sensację wśród paryskich i genewskich entuzjastów zarygów w r. ub. niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Dla nas w Polsce sensacja to nie stanowi, gdyż wolni byliśmy od złudzeń co do stosunku tego wybitnego męża stanu Niemiec wobec spraw polskich. A. Kw.

CO DAŁ MIASTOM RZĄD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Budowę tanich osiedli robotniczych.

Kredyty budowlane w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Reorganizację Chorych Kas.

Dalszy spadek bezrobocia.

Spadek kosztów utrzymania.

Komisia Literacka ma głównie na celu tłumaczenie dawniejszych autorów, oraz arcydzieł literatury polskiej, które dotąd były potraktowane po macoszemu, a przekłady uragały zdrowemu rozsądkowi. I na te właśnie dzieła brak kredytów daje się dotkliwie uczuć, niema nakładów na poezję Słowackiego, Mickiewicza, Krasińskiego, Trylogię Sienkiewicza trzeba przetłumaczyć na nowo, sprawić, by pisano studia o polskiej literaturze. Inne państwa, np. Czechosłowacja, więcej wydają na propagandę niż my.

Jednym z najlepszych tłumaczy i znawców polski i literatury naszej jest Paul Cazin, znaną jest też p. Rakowska.

O rzućeniu teatru polskiego na grunt paryski niema narazie mowy, daje się na każdym polu zauważyć wielką gnuśność w zajęciu się temi ważnymi sprawami i mała grupa ludzi oddanych idei propagandy, bije się stale z brakiem funduszy i rozbija o obojętność czy niezadanie sfer miarodajnych.

Po bardzo zajmującym przemówieniu informacyjnym p. Teslarski zabierali głos prezes Związku prof. Zdziechowski, p. T. Szeliński, p. W. Hulewicz, poczem wiele osób udawało się jeszcze z pytaniami, wyrażając przytem żal, że krótko było p. Teslarski nie pozwoli na poświęcenie całej Środy tak ciekawym i ważnym dla kultury polskiej zagadnieniom szerzenia naszych utworów literackich zagranicą, co prócz moralnych czynników, ma także swą stronę materialną nie do pogardzenia.

Wśród gwaru pytań, odpowiedzi i projektów na następne Środy rozchodzono się o 11-ej. Przypuszczalnie za tydzień odbędzie się wieczór poświęcony twórczości ś.p. Ejsmonda. H. R.

Arka Noego „STYLOWY“

wkrótce w kinie Wielka 36.

Dokoła rocznicy Witoldowej.

Organizacja „Myśli Mocarstwowej“ w Warszawie urządza w pierwszych dniach listopada „Tydzień Mocarstwowy“, który rozpocznie się Akademiją o czci Witolda, W. X. Litewskiego, z powodu przypadającej w tym okresie 500-nej rocznicy jego zgonu. Akademiją odbędzie się pod protektoratem i osiobitem przewodnictwem Wiceministra Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. ks. Zongolowicza.

Organizacja „Myśli Mocarstwowej“, której sekcja akademicka wydaje przy „Dniu Polskim“ dwutygodnik p. t. „Dzień akademicki“, zapowiada w Nr. 2 tego pisma, iż następnego jego numer poświęcony zostanie 500-jej rocznicy śmierci Witolda.

Co na to nasze wileńskie organizacje akademickie, jak np. „Związek polskiej młodzieży demokratycznej“, „Legion młodych“ i t. p.? Czyż mogą one dać się ubiec warszawskiej organizacji akademickiej w uczczeniu pamięci wielkiego męża Litwy Historycznej?

Niestety, trzeba stwierdzić, że dotychczas o ich własnej inicjatywie w tej sprawie, a przynajmniej o akcesie do Wileńskiego Komitetu Obchodu 500-letniej rocznicy zgonu W. X. Witolda nie nie słyszeliśmy.

Popierajcie przemysł krajowy

trochę ściągnięta z Londona z grubą przeróbką, zawsze interesująca egzotyka wszystkiego, no i oczywiście — Ramon Novarro! Któżż bowiem z nader licznych wielbicieli tego urodziwego artysty nie zechciała go urzucić... bez osłonek! Ze zaś co druga conajmniej, prowadzi za sobą swego wielbiciela, w kinie było to tłumnie przez dwa tygodnie bój, co w Wilnie jest przecież rzadkością.

„Śpiewak jazzbandu“, w odróżnieniu od „Broadway“u, wcale nie tracił przy porównaniu go z wystawionym na Pohulance. Obsada była bez zarzutu, reżyserja znakomita (typy, sytuacje, ekspresja mimiczna), Jolson nie ustępował sobie samemu w „Śpiewajacym bluzinie“, tylko szczęśliwe zakończenie obniżyło artystycznie całość, pozabawiając film tego napięcia dramatycznego, jakie ma ten twór na scenie.

Następnym filmem „przebojowym“, który jednak, nie wiem czy osiągnął taką kasę jak „Śpiewak“, była „Lokomotywa 2329“, film z niedoświadczonym Lon Chaney'em. Ostatni tego wielkiego artysty i zarazem przyczyna jego śmierci. Mimo pew-

CO DAŁA OPOZYCJA PRZECIWKO RZĄDOWI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Zahamowanie pracy ustawodawczej w Sejmie.

Grupie mowy na zebraniach i wiecach.

Zjazd centrolewu w Krakowie.

Odrywanie ludzi od pracy i podburzanie przeciwko rządowi.

Kłamstwa i plotki.

A wobec tego każdy z nas głosuje na 1.

Kampanja przeciw Briandowi.

PARYŻ. 23.X. (Pat). Odbył się tu wczoraj wiec, zwolany przez szereg organizacji byłych uczestników wojny. Ilość obecnych obliczają na blisko 10 tys. osób. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa położenia międzynarodowego i zagrożonego pokoju. Przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że obecne polonie międzynarodowe jest logicznym następstwem polityki, prowadzonej pod hasłem ducha Locarna i że Briand systematycznie zrzeka się

ostatnich gwarancji, które zwycięstwo dało bezpieczeństwu Francji. Wobec tego przy komitancji żądają od prezesa rady ministrów i członków większości parlamentarnej natychmiastowego energicznego zwrotu w kierunku polityki zagranicznej Francji. Niezbędnym warunkiem tego jest ostateczne usunięcie Brianda. Oświadczają oni, że prowadzić będą w całym kraju agitację, ażeby przezwyciężyć ich punkt widzenia.

Od postawy Hitlera ma zależeć porozumienie francusko-niemieckie.

BERLIN. 23.X. (Pat). Biuro informacyjne Conti ogłasza list Arnolda Rechberga, który stwierdza, że w dniu 19 b. m. wystosował do Hitlera telegram następującej treści: „Gustaw Herve, wydawca „La Victoire“, prosi mnie, ażebym zwrócił się do Pana z zapytaniem, czy Pan akceptuje warunki porozumienia niemiecko-francuskiego. Warunki te brzmią: 1) skreślenie niemieckich ciężarów reparacyjnych z chwilą, gdy Stany Zjednoczone oświadczą gotowość anulowania długów mocarstw aljanckim; 2) zwrócenie zagłębia Saary Niemcom bez plebisycytu; 3) Francja godzi się rów-

niez na przyłączenie Austrii do Niemiec; 4) Niemcy otrzymać mają zwrotem Togo i Kamerun; 5) stan efektywnej niemieckiej siły zbrojnej postawiony ma być narówni ze stanem armii francuskiej; 6) Francja interweniując ma w duchu przyjaznym w Polsce celem uzyskania zgody Polski na zwrot Niemcom korytarza. Herve zaznacza, że powodzenie akcji zależy od zgody Państwa.“

Ze swej strony Rechberg podkreśla znaczenie, jakie odpowiedź Hitlera posiada dla tej sprawy: Odpowiedzi na telegram nie otrzymał ani Rechberg, ani Herve.

Protesty Żydów przeciwko deklaracji rządu angielskiego.

NOWY YORK. 23.X. (Pat). Na licznych zgromadzeniach żydowskich w Nowym Yorku i innych wielkich miastach amerykańskich mówcy da-

wali wyraz oburzeniu, jakie wywołała w kołach żydowskich deklaracja polityczna rządu angielskiego w sprawie Palestyny.

Deklaracja żydowskiej rady narodowej w Palestynie.

JEROZOLIMA, 22.X. (Pat). Żydowska rada narodowa ogłosiła dekret, w którym apeluje do narodu angielskiego i świata cywilizowanego w sprawie zapewnienia praw Żydom, oświadczając, że bez migracji sprawa utworzenia żydowskiej siedziby narodowej staje się gorzkim szyderstwem.

Deklaracja zaznacza, że „narod żydowski odmawia uznania lub udziału w jakiegokolwiek instytucji parlamentarnej, utworzonej w celu niedopuszczenia do odbudowy naszego kraju“.

Deklaracja podaje, że rada nie uchyla się od spełnienia swego zadania.

Zamknięcie drukarni „Ars“ za drukowanie odezw komunistycznych.

WARSZAWA, 23.X. (Pat). Wobec stwierdzenia faktu, że drukarnia pod firmą „Ars“ w Warszawie przy ul. Siennej od dłuższego czasu drukowała stale odezwy organizacji komunistycznych o charakterze antypaństwowym i że pomimo świadomości ich charakteru wywołanego przyczyniała się przez umyślne nieprzezwyciężanie przepisów obowiązujących od ich rozpowszechniania, urząd prokuratorski na wiosek ko-

misarza rządu postanowił pociągnąć do odpowiedzialności karnej z art. 129 K. K. w związku z art. 51 K. K. (współdziałanie w przestępstwie) zarządzającego drukarnią „Ars“ p. Franciszka Jędrzejczyka oraz zapieczętowaną drukarnię aż do czasu rozprawy sądowej. Zaznaczyć należy, iż drukarnia „Ars“ należy do NPR, iż faktycznym jej kierownikiem jest p. Franciszek Kwieciński, kandydat N. P. R. z listy centrowej.

W Brazylji sytuacja bez zmiany.

RIO DE JANEIRO. 23.X. (Pat). Jak donosi komunikat oficjalny, próby powstańców odparcia wojsk rządowych w miejscowości Sao Paulo i w Paranie nie powiodły się.

Wielka powódź w Meksyku.

MEKSYK. 23.X. (Pat). Wskutek ulewnych deszczów miasto Tuxpan w stanie Nayarit dotknięte zostało wylewem. 25 osób poniosło śmierć. Inne miejscowości tego stanu ucier-

piały również wskutek wylewów. Tysiące sztuk bydła zginęło w wezbranych falach. Zbiory na znacznej przestrzeni uległy zniszczeniu.

Gospodarze Związki Zawodowy protestują przeciwko zamachowi na życie Marszałka Piłsudskiego.

Oprócz wielu wieców BBWR odbyłych w dniu 19 b. m. odbył się również wiec Gospodarzy Związków Zawodowych.

Był to wiec protestacyjny przeciwko planowanemu zamachowi na życie Marszałka Piłsudskiego.

Wiec, który zgromadził przeszło kilkadziesiąt osób, rozpoczął się w sali Klubu Kupieckiego o godz. 12 w południe. Na przewodniczącego powołano jednoosobnie p. inż. Bancarewicz, do prezycji Jan Szemkiewicz, Romana Budryka Waclawa i Mackiewicza Stanisława.

Pod przemówieniem p. Szemkiewicza Romana, który mówił o tem, że gdyby Marszałek Piłsudski chciał toby dawno wprowadził w Polsce dyktaturę, oraz o tem, że pier robotnicza zawsze ochroni Marszałka przed wrogiem wewnętrznym, oraz o przemówieniu p. inż. Bancarewicz, który dowodził, że ruch robotniczy będzie zdrowy tylko wówczas gdy na pierwszym miejscu postawi sprawę gospodarczą a później politykę, p. Sołbowskiego, p. Szalkowskiego i Mackiewicza Stanisława nawołujących zebranych do wstąpienia do BBWR i głosowania na jedynkę uchwalono następującą rezolucję:

„Demagogiczna, nieprzebiegająca w środkach agitacja przeciwko osobie zwycięskiego Wodza Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego spowodowała ku szczeremu ubolewaniu szerokiej mas robotników polskich, ukierunkowanego zamachu na osobę człowieka, który od zarania swego życia, prowadził robotnika krwią i ofiarną drogą do zdobycia Niepodległości Polski.“

Zasłanianie partynie, przedwzięcie polskiej partii socjalistycznej, która doniedawna mieniła się gorącą zwolenniczką Marszałka Piłsudskiego, pełniąca te partię nie tylko do zawierania sojuszu z największym dotychczas wrogami — Narodową Demokracją, ale i włożyła morderczą broń w ręce robotnika.“

My więc robotnicy polscy zebrani w dniu 19 b. m. 1930 r. wyrażamy słowa oburzenia i potępienia, dla moralnych sprawców planowanego zamachu i stwierdzamy, że Polska Partja Socjalistyczna przestala być rzeczywistą szerokiej mas robotniczej.

Stwierdzamy, że wszelkie zamachy na osobę Naszego Ukochanego Wodza odprezmy własną pierśią.“

Wybory w Norwegji.

W ubiegły poniedziałek odbyły się w Norwegji wybory do parlamentu, które miały charakter zwycięstwa walcu o dyktaturę jednego ze stronnictw, mianowicie „Partji Robotniczej“. Osobliwością stosunków politycznych w Norwegji jest to, że partja ta składa się z socjal-demokratów i komunistów, którzy się połączyli przed kilku laty w jedno stronnictwo p. n. „Partji Robotniczej“. Posiada ona wybitnie rewolucyjny charakter i, rozporządzając w poprzednim parlamencie 62 głosami na 150, szła w wyborach na zwycięstwo absolutnej większości, co by jej umożliwiło wykonanie swego bardzo radykalnego pod względem społecznym programu. Wiadomo było, że w razie zwycięstwa „Partji Robotniczej“ nie cofnie się przed wyrównaniem do góry nogami całego ustroju społeczno-politycznego Norwegji.

Wskutek tego wybory norweskie budziły zainteresowanie w całej Europie, bowiem dotąd nigdzie jeszcze nie znano symbiozy socjalistów z komunistami. Wynik turnja był do przewidzenia, gdyż Partja Robotnicza prowadziła kampanję wyborczą b. energicznie, podczas kiedy stronnictwa burżuazyjne były rozbite. Mimo to w rezultacie Partja Robotnicza poniosła klęskę. Komunisty stracili wszystkie swe mandaty, a socjaliści pięć. Ogólna liczba mandatów tej partji z 62 spadła na 52. Dotychczasowy ustrój Norwegji został w ten sposób zabezpieczony.

Odwolanie manifestacji Heimwehry.

WIEDEŃ, 23.X. (Pat). Kierownictwo Heimwehry w Austrii Dolnej uchwaliło wszystkimi głosami przeciwko jednemu odwołaniu manifestacji Heimwehry w Wiedniu. Dzisiejsza prasa poranna wita zadowolonym postanowieniem, które przyczyni się do uspokojenia ludności, zastraszonej pogłoskami o planowanym zamachu stanu.

Sezon filmowy w pełni.

Jeszcze mi się nie skończyły moje czterotygodniowe wojskowe rekolleksje, jeszcze mi z koszar nie pozwalają w „budny dzień“ wysuwać nosa („a o 7-ej na ćwiczenia ganiają nas bez sumienia...“) na miasto, w niedzielę zaś dając służbę, kiedy już szanowny kolega, sekretarz redakcji, piłuje o recenzje. Ha — trudno jak trzeba, to trzeba.

Siedząc przeto jeszcze w wielkiej koszarowej izbie podoficerskiej naszej baterji przy oknie, w czasie obiadowej przerwy, ręka od działa, krabina i szabli, tudzież powodowania niemożności (jedyna atrakcja) zgrubiała, skrobie tych słów kilkorok.

Niewiele zdążyłem zobaczyć na wileńskich ekranach w ciągu ostatnich tygodni z powodu wyż wspomnianych rekolleksji, ale przecie od czasu do czasu pobrzedziłem ostrogami to w tem, to w owem kinie, tak, że wytworzyłem sobie jakieś ogólne pojęcie o sytuacji na swoim — że użyję tu terminu z aktualnych dla siebie wyrażen —froncie.

Sytuacja ta jest naogół pomyślna, zwłaszcza w kinach t. zw. zeroekranowych (Helios i Hollywood) chociaż i niektóre pozostałe można żywo i szczerze pochwalić, mianowicie „Ognisko Kolejowe“ za „Ludzi podziemi“, arcydzieło reżyserji J. von Sternberga, prawdziwy arcyfilm z Clive Brookiem, Bancroftem i Ewelina Brent oraz „Lux“ za „Noce bezsenne, noce szalone“ (głupi i niewłaściwy tytuł, prawdziwy brzm: „Przygoda cesarzowej“) prześliczne cacko stylowe (czas Marij Teresy w Austrii) z Lil Dagower, Petrowiczem i W. Malinowską w postaciach głównych.

Ale wracam do „zeroekranów“, czyli kin premierowych, siegając do „Paganina“ w Hollywood, „Śpiewaka jazz-bandu“ w k. Helios. Sednem powodem pierwszego była melodyjna ilustracja muzyczna, doskonale zgrana z filmem treściowo. Potem dobrze zrobiona fabuła scenarjusza (w pewnym momencie

rat dźwiękowy), ale także jest znakomitym aktorem, bez zwykłej spiewakom operowym szarzy. Innym walorem tego filmu jest jego barwność bardzo udana artystycznie, co jest zarazem wielkim sukcesem technicznym. Między „Wikingiem“ a tym filmem jest szalona różnica w poziomie. System „Technicolor“ poczynił znaczne postępy od tej pory.

Barwne obrazy tego samego gatunku są i w „Rewji Hollywood“, „talkie“, z którego po raz pierwszy usłyszeliśmy „żywe“ polskie słowo i to b. bajecznie wyraźne, czyste, świetnie synchronizowane, głoszone z ekranu przez gwiazdę naszych teatrzyków Hanusza, jako konferenciera, oraz Hanke Ordonównę, jak zwykłe śpiewającą swoje piosenki.

Tak więc przedstawia się ogólnie i bardzo zgrubła bilans filmowy obecnego sezonu, stwierdzam, że nienajgorzej i — oby tak dalej. (sk).

O cenie zboża i cenie towarów.

Najczęstszym pytaniem, jakie się słyszy na wsi, jest następujące: dlaczego żyto jest tak tanie, a towar drogi?

jest taka mała! Odpowiedź na to jest nietrudna. Ani chleb, ani plug, ani koszuła nie rodzi się przecież w stanie gotowym.

1) Zwrot cel przy wywozie zboża zagranicę. 2) Premjowanie przy wywozie zagranicę. 3) Przesunięcie wszelkich płatności rolników wobec rządu i banków państwowych na okres po 1-ym styczniu 1931 r.

jest oskarżenie rządu wobec rolników o obojętność względem rolnictwa w Polsce.

Kolejny bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA. 23.X. (Pat.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października r. b. wykazuje zapas zła 561.935 tys. zł. t. j. o 24 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie.

proć ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obrotu biletów bankowych wynosi 43,52 proc.

Zwyżka kursu papierów polskich w New-Yorku.

NOWY-YORK, 23.X. (Pat.) Ostatecznie notowania papierów polskich przyniosły dalszą zwyżkę kursów. W dniu 20 b. m. 8 proc. pożyczka dolarowa z roku 1926 notowana była 83, a w dniu 21 b. m. — 86.

Międzynarodowy kongres prasy.

Berlin. 23.X. (Pat.) Na posiedzeniu międzynarodowego kongresu prasy po dłuższej dyskusji przyjęto do federacji międzynaro-

dowej 4 związki zagraniczne, a mianowicie dwa związki paryskie, związek korespondentów zagranicznych w Berlinie i związek korespondentów zagranicznych w Prawdzie.

NA WILEŃSKIM BRUKU.

Kradzieże. Machnicki Stanisław, Archanielska 7, zameldował o kradzieży różnej garderoby męskiej i damskiej na ogólną sumę 2.175 zł.

Popierajcie Ligę Morską

Kino Miejskie

Od dn. 23 do 27 października. 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

Białe cienie

Według powieści Fryderyka O'Brien. Dramat w 10-actach.

Wielki obraz filmowy

W rol. główn.: Krol śpie-waków bożyszcze kobiet

Król żebraków

W rol. główn.: Krol śpie-waków bożyszcze kobiet

Dziś! Przebój dźwiękowy!

W rol. główn.: Doda-ték dźwiękowy.

DYNAMIT

W rol. główn.: Julja Faye, Conrad Nagel.

Kino Kolejowe

Dziś i dni następnym. Wspaniała paryska kino-szatka salonowa p. t.

Usta zbyt czerwone

W rolach głównych: Florence Widor, Albert Conti, Loretta Joung i Marjette Milner.

Polskie Kino

UWAGA! Kosztowne olbrzymie sum udało się zdobyć najnowszym wybitnie artystyczne arcydzieło 1-szy raz w Wilnie p. t.

Władcy miłości

W rol. głównych: Najpięk-ni, para kochan

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Vi rewiru, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 15 m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 23 października 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 8, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Longina Kolikowskiego, składającej się z kredensu, zegara, kwiatka-figusa, oraz palt męskich zimowych, oszacowanej dla licytacji na sumę 300 zł.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Vi rewiru, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 15 m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dn. 28 października 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 8, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Józefa Mańszewicza, składającej się z bor-maszyny, tokarni, warsztatu ślusarskiego z instrumentami oraz obrzeży niklowych do rowe-rów, oszacowanej dla licytacji na sumę 700 zł.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VI-go re-wiru, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ob-wieszcza, iż w dniu 27 października 1930 roku o go-dzinie 10 rano w maj. Pawłowo, gminy turgielejskiej, pow. wileńskiego-trockiego, odbędzie się sprzedaż z li-cytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Witolda Wagnera, składającej się z urządzenia mieszka-niowego oraz żywego i martwego inwentarza, osza-cowanej dla licytacji na sumę złotych 6000 na zaspo-kojenie pretensji Dawida Szapiro, Zenydy Brzostow-skiej i innych.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Vi rewiru, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 15 m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ob-wieszcza, iż w dn. 31 października 1930 r. o godz. 10 rano, w Wilnie, przy Portowej Nr. 10, odbę-dzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Stanisława Iwanowskiego, skła-dającej się z urządzenia mieszkaniowego, osza-co-wanej dla licytacji na sumę 1190 zł. na zaspo-kojenie pretensji Tadeusza Szyszko.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, VI-go re-wiru, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ob-wieszcza, iż w dniu 30 października 1930 roku o go-dzinie 10-ej rano w osadzie Rekanciszki, gminy miekuckiej, pow. wileńskiego-trockiego, odbędzie się sprzedaż z li-cytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Józefa Feli, składającej się z urządzenia mieszkani-o-wego oraz żywego i martwego inwentarza, osza-co-wanej dla licytacji na sumę złotych 1000 na zaspo-kojenie pretensji Centrali Spółdz. Roln. Handl. w Wilnie i Józefa Bohuszewicza.

Obwieszczenie.

W zastępstwie Aukcjonisty Izby Skarbowej w Wilnie J. Rodziewicz na zasadzie § 33 instrukcji o przysmusowem sęclaganu podatku i opłat z dnia 17.V. 19-6 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 27 października r. b., o godz. 11 rano w ogólnym przy ulicy Strychar-skiej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z licytacji w ter-minie pierwszym 120.000 cegieł, oszacowanych na sumę 4500 zł, należących do Ulechowskiego Mirona, zamieszkałego tamże, na pokrycie zaległości podatkowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 5, telefon 29. Czynne od godz. 9-3 popoł. Maszynowy redaktor przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. w biurku i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-3 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telefon 3-40.

Złoty BEMBERG Srebrny BEMBERG Pończochy-Bemberg. Tyłko firma J. P. Bemberg Sp. Akc. wyrabia przędzę „Bemberg” niezrównanej wytrzymałości i pięknego wyglądu.

Sprzedam DOM z powodu wyjazdu na Zwierzynieckiej przy ulicy Dzielnej Nr. 40. — Bardzo tanio. — O warunkach dowiedzieć się: ul. Lwowska Nr. 12, m. 4.

Do wynajęcia 2 pokoje umeblovane z łazienką i telefonem, tel. Nr. 14-78 1071-1

POKÓJ do wynajęcia z wszelkimi wygodami przy ul. Bankowej róg Makowej Nr. 1-11. 1071-1

KUPIE ODDIELNY DOM z placem w centrum miasta lub w rejonie ulic Wielkiej i M. Pohulanki-Zakretowej, Sierakowskiego i Piłsudskiego. Złóż, w redakcji dla J. J. z podaniem ceny i dokładnym adresem Pośredniczy wykluczeni 1072-2

WĘGIEL górnośląski opalowy i kowalski. KOKS, DRZEWO szapawo i rabane. Dostawa niezawodna w zamkniętym wozach. 1004 D.H. „Wilopa“ Styczelowa 3, tel. 1817

Dr. GINSBERG choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3 od godz. 8-1 i 4-8. tel. 567. 1048

WILNO. Druk. „Związek Wileński” 5-bis z ogr. ogp. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wisniewski